

Ponad milion ludzi wyszło na ulice Groznego

5 września 2017

Ponad milion osób zebrało się w centrum Groznego na wiec poparcia dla muzułmanów Rohingya o informuje o tym RIA Novosti MSW w Czeczenii. Dziesiątki tysięcy uczestników przyjechały z innych rejonów republiki.

Zabierając głos podczas wiecu przywódca Czeczenii Ramzan Kadyrow wezwał do powstrzymania rozlewu krwi w Mjanmie (dawna Birma), ukarania winnych i przeprowadzenia śledztwa w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości. Kadyrow wezwał „do pilnego powstrzymania katastrofy humanitarnej i wyciągnięcia pomocnej dłoni ginącemu narodowi Rohingya”. Jednocześnie przywódca Czeczenii porównał metody wojskowych i mnichów w Birmie do działań nadzorców w obozach nazistowskich.

„Władze tego państwa pozbawili prawa do życia ponad milion Rohingya. Ich nędzne domy są objęte ogniem. Bezbronni ludzie są rozdzierani na części, paleni, topieni w wodzie. Dziećmi rzucają o ziemię, wrzucają do ognia” – dodał.

Jak oznajmił Kadyrow, cały naród już od wielu lat znajduje się na krawędzi wymarcia, ale nikt nie nakłada na Birmę sankcji, a ONZ i inne organizacje i światowe media jedynie „patrzają na to w milczeniu”.

Ponadto uczestnicy akcji odczytali list do Władimira Putina z prośbą o „użycie całego autorytetu na świecie”, by powstrzymać ludobójstwo muzułmanów z Birmy. Wiecej odbył się spokojnie, bez naruszeń. W tej chwili jego uczestnicy rozchodzą się, na placu jest coraz mniej ludzi.

W Birmie wojskowi realizują zakrojoną na dużą skalę operację oczyszczania stanu Rakhine od islamskich ekstremistów, którzy wcześniej przeprowadzili kilka zmasowanych ataków na

posterunki policyjne i wojskowe. Przez ostatnie dziesięć lat w Rakhine zginęło 400 osób, w tym 30 wojskowych i policjantów oraz 370 terrorystów.

Rohingya są potomnymi Bengalczyków przesiedlonych do Rakhine przez brytyjską administrację kolonialną w XIX-XX wieku. Konflikt między nimi a rdzenną ludnością stanu wyznającą buddyzm trwa od kilkudziesięciu lat.

Źródło: pl.SputnikNews.com